Ner 193. ROK 1837. PIĄTEK 25 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace złp. 10 miesieczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Róży i Zefiryna.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Władamira.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi
24 6	27" 3." 514	† 11°, 0	4." 39	Pu Zachodni mocny	Pochmurno	Deszcz
2	3, 796	† 12 5	2, 65	,, ,,	Chmury	
10	4. 188	† 9 6	2 79	,, średni	,,	

Cześć Urzędowa.

W skutek rezolucyi Wysokiego Trybunału Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu dnia 27 lipca r. b. do N. 3200 wydanéj. Ruchomości wszelkie po ś. p. Janie Kantym Gołęberskim pozostałe, inwentarzem urzędowym spisane, jako to: suknie, pościel, stolarszczyzna, szkła, fajans, i inne ruchomości tudzież kosztowności na dniu 29 b. m. o godzinie 8 przed południem i dni następnych w domu pod N. 25 1/2 w gminie 9 M. W. Krakowa na Rybakach położonym, za gotową srebrną monetę przez licytacyą publiczną sprzedawanemi będą.

Kraków dnia 21 sierpnia 1837 r.
Józef *Nonast*, Not. Pub.

Cześć Polityczna.

WIADOMOŚCI Z POCZTY WCZORAJSZÉJ.

— *Paryż* 12 *Sierpnia*. —

Rząd sardyński uznał się bydź dotego stopnia przez ministerium hiszpańskie obrażonym, iż wkrótce do nieprzyjacielskich kroków przyjść może, pomiędzy obu mocarstwami.

Wybory tegoroczne w Anglii, przeplatane krwawemi nawet bijatykami, niebardzo korzystnie wypadają na stronę whigów. Dotąd liczba nowych członków parlamentu z partyi torysów, wyrównywa prawie liczba obranych z partyi whigów. Cała nadzieja ministrów, jest jeszcze w wyborach szkockich i irlandzkich, inaczéj położenie ich byłoby niezmiernie dwuznaczne.

— *Dnia* 11 *Sierpnia*. —

Rząd odebrał dziś trzy następujące depesze telegraficzne:

1) »*Bordeaux* 10 *Sierpnia*. Gdy D. Carlos uczynił poruszenie ku Villafranka, zatym jenerałowie, Oraa i Espartero w dniu 31 z. m. podobnież ku temu miejscu wyruszyli. Wyprawa karlistowska pod jenerałem Zariategui licząca 5000 piechoty i 200 konnicy (poprzednie depesze telegraficzne podają też wyprawę na 10,000 ludzi,) znajdowała się dnia 1 b. m. w Panafiel i obróciła się ku prowincyi Segowie. Dwa bataliony téj wyprawy, pozostały w Sierra de Meryos i w Soria.«

2) *»Bajonna* 10 *Sierpnia o god.* 8 *wieczorem* (Ostatnie wiadomości z Madrytu z dnia 6 b. m.) Wyprawa jenerała Guergue weszła do Segowii, 12 godzin drogi od Madrytu. Warownia z osadą krystynistów do 300 ludzi wynoszącą, kapitulowała. Karliści posuwali swój marsz dalszy ku Guadarramo. Wypadki te, nie wzbudzały, żadnéj mocnéj obawy o bezpieczeństwo stolicy.»

3) *Bajonna* 11 *Sierpnia o godz.* 6 *wieczór.* Wyprawa jenerała Zariategui przeszła dnia 1 b. m. rzekę Duoro, i d. 3 wysłano z Madrytu wojsko. (Ta depesza niezgadza się znowu z poprzednią, podług niéj uiepotwierdziło by się wzięcie Segowii które istnotnie nastąpiło, jak wyczytałamy niżéj.) Jenerałowie, Vigo i Alcala byli dnia pierwszego w Walladolidzie. Jenerał Escalero, (o którym donoszono w poprzednich depeszach że ściga wyprawę Zariategui,) ma teraz stać w Miranda nad Ebrem Wiadomości z Saragossy, są bardzo pokrzyżowane, lecz zdaje się żeppołożenie głównych armii (pod Cantavieja i Belchite) w niczem się niezmieniło.

Dnia 14 *Sierpnia.* Dziś znowu nadeszły dwie następujące depesze telegraficzne.

1) *Bajonna* 12 *Sierpnia (z Madrytu* 8 *sierpnia.)* Dekretem królowy z dnia 6 stolica Madryt, ogłoszoną została za będącą w stanie oblężenia z powodu zbliżania się karlistów, którzy jednak po zdobyciu Segowii i cytadelli tegoż miasta, dalszych demoustracyi przeciwko Madrytowi jeszcze nieuczynili; gdzie dotąd jeszcze panuje spokojność. i mają nadzieję, że naruszona niebędzie. Ministrowie na wczorajszém posiedzeniu kortezów żywo byli zapytywani; zdaje się że nowa w składzie ich nastąpi zmiana.«

2) *Bajonna* 12 *sierpnia o g.* 3 *po południu* Wyprawa karlistowska pod jenerałem Guergé, licząca 5000 piechoty i 220 konnicy weszła dnia 3 do Segowii, i z tamtąd obróciła się do St. Ildefonso i Eskurialu. — Jenerał Vigo znajdował się o 8 mil od Segowii. D. Carlos stoi ciągle w okolicach Cantavieja. Espartero, przybył dnia 6 ze swoim wojskiem do Daroka. —

Dziennik *Messager* z powodu wyprawy kastylijskiéj, tak mówi: »Godną uwagi rzeczą jest, z jaką przezornością wszystkie poruszenia D. Carlosa są kierowane, podczas gdy jenerałowie królowéj w swoich ruchach okazują tyle niedołężności i bezrozumu. Gdy n. p. Don Carlos zmierzał ku Katalonii, jenerałowie krystynowscy wyłącznie byli zatrudnieni, strzeżeniem brzegów rzeki Ebro on D. Carlos wtargnął do téj prowincyi, przepłądrował ją w zdluż, i znajdował się przy samém ujściu téj rzeki, gdy krystyniści stali jeszcze pomiędzy Logrono i Saragossą. Długi czas przebiegał D. Carlos całą Walencyą i niższą Arragoniją, niemając 12,000 wojska, i podczas gdy wszystkich swoich przeciwników zwabił do téj odległéj części półwyspu hiszpańskiego; gdy mu się udało wszystkie wojska królowéj, pod mury małéj twierdzy Cantavieja posprowadzać za sobą; — trzy lub cztery nowe kolumny expedycyjne, przeszły góry prowincyi Nawarry, przeciągnęły bez przeszkody ogołocone z wojsk równiny Kastylii, i téj chwili pokazały się pod murami bezbronnego Madrytu.« —

Dziś rozchodzi się pogłoska, że owdowiała królowa hiszpańska z córką swą Izabellą wyjechała już z Madrytu i uciekła do Kadyxu. Wiadomość ta miała tu nadejść przez telegraf; jednakże mało wierzących znajduje.

Papiery hiszpańskie 5 procentowe z powodu powyższych depeszy spadły dziś z $22\frac{3}{4}$ na $22\frac{1}{4}$ trzy procentowe zaś z 5 na 3. — Równie i francuzkie renty dotknięte zostały tą niepomyślną wiadomością. —

— *Stambuł* 26 *Lipca.* —

Dotąd jeszcze zostawił mocne wrażenie na całéj ludności greckiéj, zgon młodego Greka, którego stracono niedawno za zakazane związki z pewną piękną Turczynką.

Śród niezliczonego tłumu muzułmanów, śmierci jego żądających, poprowadzono pięknego młodzieńca i prześliczną jego kochankę (tę ostatnią na pół zasłoniętą), na miejsce stracenia, to jest do jednéj z głównych bram miasta, gdzie powieszeni zostali. Kapudan pasza chcąc nieszczęśliwych obronić, radził Grekowi, ażeby ocalając swoje i swéj kochanki życie, przyjął wiarę Machometa, ale kadileskirowie i ulemowie dokładali wszelkich starań, żeby podniecać fanatyzm ludu przeciwko tym nieszczęśliwym, co też udało im się tak dalece, iż nawet mimo przejścia do islamizmu byłby nieuległ przeznaczeniu swemu.

Gdy dowiedziano się że Mehmed Ali czyni przygotowania do podróży morskiéj dla zwiedzenia Kandyi, otrzymał natychmiast kapudan-pasza polecenie, aby krążył z eskadą swoją w tamtéj okolicy i starał się widzieć z wice-królem, w taki jednak sposób, aby się niedomyślano że go umyślnie wyszukuje. Niewątpią, że Wielki admirał uiści się zręcznie z danego polecenia i w rozmowie swéj z wice-królem, dołoży wszelkiego starania, aby nsunąć niechęć tegoż przeciwko Porcie powziętą od czasu pobytu Sarym-Efendego w Alexandryi. Prócztego polecono kapudanowi-paszy, aby w téj wycieczce starał się jak najwięcéj zaciągnąć majtków. Mehmed Ali nie wysiadł dlatego na wyspę Rodus, że tam panuje powietrze. Admirał Roussin przybył do Dardanelów. Lord Ponsonby miał wyjechać ze Stambułu, aby złożyć osobiście hołd uszanowania swego młodéj królowy, ale zmienił ten zamiar i pozostaje w Stambule. Pan Buteniew poseł cesarsko-rossyjski, nie opuszcza nazawsze, jak się zdaje, tutejszéj stolicy, oddala się z niéj tylko za urlopem, dla uregulowania domowych interessów swoich.

ROZMAITOSCI.

Rzut Oka na Paryż.

(Z opisu Pawła Kocka.)

Gdyby kto chciał obrać sobie za stanowisko do postrzeżeń nad Paryżem bulwark ś. Marcina, tam znalazłby widok urozmajcony, tam przedstawiłby mu się w miniaturze cały Paryż nadzwyczaj wesoły i pełen życia. Wprawdzie w dnie niedzielne panuje tam za bardzo wielki hałas, ale natomiast jest dosyć znośny przez cały tydzień. Rzekłbyś, iż to rodzaj czarodziejski latatarni, przez którą kolejnosię różne przesuwają widoki.—O godzinie 7 rano, mamy obraz pierwszy. O tym czasie bulwark jest prawie zupełnie spokojny, bo sklepy tam będące składają się najwięcéj z magazynów mód i nowości, obrazów, rycin, książek, zabawek dziecinnych i cukierków, słowęm z takich przedmiotów, które o 7 godzinie rano, rzadko znajdą amatorów; dlatego też właściciele sklepów na bolewarku nie śpieszą w cale z ich otwieraniem. Godną jest uwagi okoliczność, że handle korzeni i wina prawie wcale tu się nie mieszczą. Ich zwykłem stanowiskiem są boczne ulice, co się nadzwyczaj wiele przyczynia do upięknionego widoku bulwarkow. Natomiast jakby w nagrodę tego braku, znajduje się na tym spacerze mnóstwo kawiarni, tak dalece ściśniętych, iż w niewielkiéj odległości od siebie najmniej dziesięć naliczyć ich można; z tego snadnie każdy powziąść może miarę i wyobrażenie, ileto takich zakładów w całym Paryżu być musi. Tak więc nie spełni się bynajmniéj przepowiednia pani de Sévigné, która miała zwyczaj mawiać: że literackie panowanie Rassy, na tak przeminie jak zwyczaj używania kawy. — Z powodu, że kawiarnie stają się tu codzień wytworniejsze, iż elegancya i przepych tychże, rażą oko i utrudzają blaskiem zwierciadeł, broczów oraz mnogością światła z gazu, łatwo można sobie wystawić że właściciele podobnych kawiarni nie wstają tak rano jak handlujący winem lub korze-

niami, u których o téj godzinie, jest już na pogotowiu kieliszek dla biednego wyrobnika, który nigdzie długo niezaśpi. Podobnież służebni w kawiarniach utrudzeni posługą do późniéj nocy trwającą. z roskoszą używają jeszcze spoczynku o tym czasie i nie otwierają domów. — Fiakry i kabryolety w téj chwili, nie są widzialne, tak iż cisza zupełna panuje. Już pilny robotnik biegnie do pracy, trzymając pod pachą kawał czterofuntowego chleba na śniadanie, któráto ilość człowiekowi wyższéj klassy na sześć starczyłaby obiadów; ale ludzie co rano wstają, mają zawsze dobry apetyt. Tu także dają się widzieć robotnicy spoźniający się, ci, co zostają bez roboty, i tacy co się błąkają, to jest próżniacy. — Niebawnie miejsce tych ludzi zastępują młode dziewczęta, szwacki i haftarki, które piérw nim usiędą do roboty, idą spożywać zwykłą filiżankę mléka na śniadanie — Tam widać otyłą wieśniaczkę z rumianą i wesołą twarzą, która co dzień przywozi na ośle mléko na sprzedaż. Chociaż ją wszyscy razem otaczają i każdy woła o swoją porcyę, umieć przecież bez zamieszania i z uśmiechem, każdemu na czas usłużyć.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 24 *do* 25 *Sierpnia.*

Dębińska Emilia, Męciszewska Teofila, Obtołowicz Aktor, Jaworski Jakób, z Polski.—Nakowski, x. Stobnicki, Gutowski Alexander, Klisching, Delachaux, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Rybowisz Teodor, do Polski. — Bayza Robert do Austryi. — Wuntsch Karol, Herodes Albert, Kosmeli Ernest, do Pruss.

Doniesienia.

Podpisana uwiadamia niniejszym, iż w kamienicy przy ulicy Grodzkiéj, pod L. 115 na dole sprzedaje koszule gotowe płócienne i perkalowe, szlafroki gotowe, krawaty, kamizelki rękawiczki, chustki gustowne, kołdry jedwabne i t. daléj, wszystko w najnowszym guście i za mierną cenę.

(3r.) B. *Gabrielli.*

Dworek blisko miasta, pod N. 268 nad Wisłą położony, jest do sprzedania lub wydzierżawienia na handel węgla i szynk. — Prócz 3 pokoj, sieni i kuchni, jest przy niém stajnia, wozownia ogródek i skład murowany na 3000 korcy węgla. — Intraty prócz utrzymania koni, może czynić przeszło 2000 złp. — Bliższą wiadomość udzieli Redakcya. (3r.)

Z Bióra Informacyjnego.

Jest do wypożyczenia 1000 kilka set złp. Jest do sprzedania dom z ogrodem z wolnéj ręki; tudzież handel korzenny i legat na 1000 złp.

TEATR NIEMIECKI.

Dziś w Sobotę to jest dnia 26 Sierpnia daną będzie Komiczna Operatka w 3 aktach przez P. Nestroy pod tytułem: *Małpa i Narzeczony* w któréj P. Klischnig pierwszy mimik na Teatrach w Londynie i Paryżu w przejeździe przez tutejszą Stolice do Warszawy, będzie miał zaszczyt dziś po raz pierwszy, w roli gościnnéj wystąpić, sztuka powyżéj zapowiedziana była w Wiedniu 87 razy ciągiem powtarzaną, i gdzie wspomniony artysta, którego talenta we wszystkich gazetach stały się tak głosnemi, był huczenmi obsypywała oklaski — Okoliczność ta powodowała Dyrektora T. A. D. iż uprosił rzeczonego Mimika do odegrania kilka ról gościnnych spodziewając się szanownéj Pabliczności przyiemną sprawić zabawę.